

Włókniarze na wezwanie ZPB im. Armii Ludowej naprzód do walki o wykonanie planu 1951 r.!

Gen. numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 14

IMIĘ WIELKIEGO STALINA

nadzieją ludów w walce o pokój

Liść wyborców okręgu stalinowskiego Moskwy do pierwszego kandydata narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzyszy stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Zgromadzenie jednomyślnie przyjęło rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej.

Wśród burzliwych oklasków przyjęto także tekst listu do Stalina, w którym czytamy m. in.:

DROGI JÓZEFIE WISSARIONOWICZU!

My, przedstawiciele robotników, inżynierów, techników, pracowników naukowych, urzędników instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych i zresztą mas pracujących stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, zebrani na naradzie przedwyborczej, przesyłamy Wam, genialny Wodzu narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, nasze piórnice i serdeczne pozdrowienia!

Z ogromną radością i jednomyślnością aprobujemy decyzję wieloletnich załóg fabryki „Elektrozawod”, kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektro-technicznych i innych, które z ogromnym entuzjazmem wysunęły na swych zebraniach przedwyborczych

Waszą kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze stalinowskiego okręgu wyborczego.

W JEDNOMYŚLNYM WYSUNIĘCIU WASZEJ KANDYDATURY NA DEPUTOWANEGO DO RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR ZNAJDUJĄ SWÓJ WYRAZ: GORĄCA MIŁOŚĆ I BEZGRANICZNE ODDANIE CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO DLA WAS, KOCHANY TOWARZYSZU STALINE!

Wy, Józefie Wissarionowiczu, doprowadziłeś nasz kraj do zwycięstwa w ciężkich latach wielkiej wojny narodowej. Wy, zmobilizowałeś wszystkie siły naszego narodu do bohaterstwa, walki przeciwko faszystowskiemu najeźdźcom. Pod Waszym mądrym kierownictwem radzieckie

państwo wielonarodowe wyszło z okropnie ciężkich doświadczeń wojny jeszcze silniejsze i potężniejsze. W latach wojny narodowej radziecki ustroj społeczny i gospodarczy ustronię dowiódł swą wyższość i nieprzezwyciężoną żywotność.

DROGI TOWARZYSZU STALINE!

Z głębokim zadowoleniem i radością powitaliśmy uchwały rządu o wspaniałych budowlach komunizmu podjętych z Waszej inicjatywy. Budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Wołdze i Dnieprze, budowa gigantycznych kanałów w Turkmenii, na południu Ukrainy i na Krymie, kanału żeglownego, łączącego Wołgę z Donem — to ogromny wkład w dzieło stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu. Budowe komunizmu stanowią przekonywający wyraz siły i potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki. W budowlach tych widzimy nowy przejaw Waszej, Józefie Wissarionowiczu, ojcowiskiej troski o rozwój naszego kraju, o szczęśliwe i dostatnie życie ludzi radzieckich.

KOMUNIZM NIE JEST JUŻ ODLEGŁYM CELEM. KOMUNIZM JEST JUŻ NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ. W WALE O REALIZACJĘ WIELKICH ZADAŃ KOMUNIZMU NIEUSTANNIE KRZEPNIE JEDNOŚĆ MORAŁNO - POLITYCZNA NARODU RADZIECKIEGO.

Pierwsza wśród równoprawnych republik związkowych — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka wniosła swój wielki wkład w dzieło budowy komunizmu.

Pod Waszym kierownictwem, Towarzystwo Staline, naród radziecki uporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Wielki przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla mas pracujących całego świata w ich walce o swe wyzwolenie spod niewoli kapitalistycznej, o nowe i szczęśliwe życie. 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężnym obozie demokracji i socjalizmu. SIŁY SOCJALIZMU ROSNA, KRZEPNĄ I ZWYCIĘŻAJĄ.

Różnie i różnymi są potężny ruch obronców pokoju, który ogarnął wszystkie państwa. Cała postępową ludzkość z podziwem obserwuje bohaterką walkę narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko interwencji amerykańskiej.

Jakby nie szaleli amerykańsko-angielscy podżegacze wojenni, NIE UDA IM SIĘ POWSTRZYMAĆ NIE ZWYCIĘŻONEGO RUCHU DOBY DZISIEJSZEJ O POKÓJ, O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ, O SZCZĘŚCIE CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDZKOŚCI.

WASZE ŚWIĘTLANE IMIĘ, JÓZEFIE WISSARIONOWICZU, NAPAWA WIARĄ SERCA WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW, ŻE SPRAWIĄ POKÓJ, DEMOKRACJĘ I SOCJALIZM ZWYCIĘŻY.

DROGI TOWARZYSZU STALINE!

Z radością komunikujemy Wam, że w wyniku uporczywej walki o wykonanie i przekroczenie powojennej 5-letniej stalinowskiej, masy pracujące okręgu stalinowskiego przedterminowo wykonały zadania planu 5-letniego i dały państwu ponadplanową produkcję wartości setek milionów rubli.

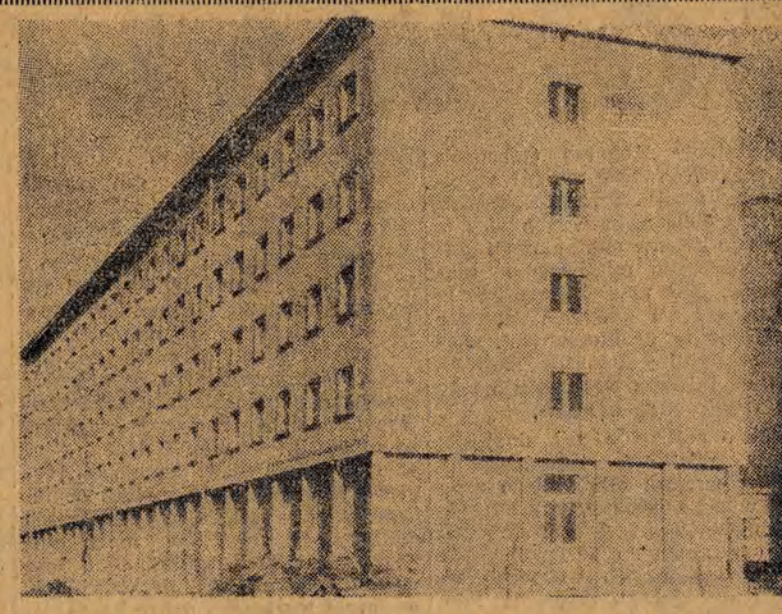
Zapewniamy Was, Józefie Wissarionowiczu, że masy pracujące naszego okręgu nie poprzestaną na osiągniętych i oddadzą wszystkie swe siły, wiedzę i doświadczenie sprawie dalszego rozwoju naszej wielkiej ojczyzny.

NIECH ŻYJE I ROZKWITA WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA PARTIA LENINA — STALINA!

CHWAŁA NASZEMU RZĄDOWI RADZIECKIEMU!

CHWAŁA WIELKIEMU STALINOWI!



Ten piękny, nowoczesny budynek — to VII Dom Akademicki przy ul. Bystrzyckiej w Łodzi. Na początku przyszłego roku akademickiego (1951/1952) jeszcze trzy takie domy zostaną oddane do użytku studiującej młodzieży.

Nowi ministrowie RP

WARSAWA (PAP). Prezydent RP. mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem Budownictwa Miast i Osiedli, a Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Żakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Prezydent RP. mianował tow. Czesława Babińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa.

Przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

Prezydent RP. mianował dr. Tadeusza Michejda ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra Zdrowia.

Prezydent RP. mianował dr. Jerzego Sztachęskiego ministrem Zdrowia.

Chłopi Hajderabadu walczą o wolność

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, dziennik „Naya Sabera” pisze, że w ostatnich czasach rozwinęła się uporczywa walka chłopów okręgu Telengana w księstwie Hajderabad o ziemię, pokój i demokrację. Oddziały wojska i policji prowadzą okrutną akcję represyjną przeciwko uczestnikom walki wywoleńczej i ich rodzinom. Patrole policyjne na samochodach i motocyklach gaszą wsiach, do konając rewolw i szeszowań. Mimo krwawych represji walka wywoleńcza trwa. Biorą w niej udział tysiące męczenników i kobiet zgrupowanych w oddziałach partyzanckich.

Jeden z oficerów policji przyznał, że na obszarze Telengany do policji należy dzień, ale noc — do partyzantów. Jego zdaniem, walka narodowo-wywoleńcza nie da się stłumić, jeżeli lud nie otrzyma chleba, odzieży i pracy.

17 uczestników ruchu chłopskiego, uwięzionych przez władze, skazano na śmierć. Postępowa opinia publiczna Indii występuje w ich obronę. Do prezydenta Indii i do niższych władz Hajderabad napływają petycje od organizacji postępowych i poszczególnych osobistości, domagające się skasowania wyroków śmierci.

Nienawiść i przekleństwa narodów

ścigają Eisenhowera w jego podróży po Europie Zachodniej

PARYŻ (PAP). Ruch protestacyjny przeciwko zapobieganiu Niemiec i zainstalowaniu sztabu Eisenhowera we Francji szerzy się z niesłabnącą siłą w całej Francji. W piątek widownia najpotężniejszych manifestacji było miasto LYON oraz departament RHONE.

W godzinach południowych do gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie ułożyli się liczne delegacje robotnicze celem złożenia protestów. Gmach konsulatu obstawiony został znacznymi oddziałami policji i gwardii ruchomej, które zagroziły drogę delegacjom. W pobliżu konsulatu zebrały się tysiączne tłumy mieszkańców miasta.

Policja kilkakrotnie szarżowała, nie zdoławszy jednak rozproszyć tłumów.

W zakładach włókienniczych, metalurgicznych i chemicznych Lyonu oraz w okolicach miasta odbyły się

krótkie strajki, w których brali udział niemal wszyscy robotnicy. Tramwaje Lyonu na znak protestu pro wadziły wozy w tempie zwolnionym.

KOMUNIKAT BIURA POLITYCZNEGO KP FRANCJI

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wita entuzjazm ludzi pracy okręgu paryskiego, przejawiony w strajku patriotycznym przeciwko obecności w Paryżu Eisenhowera.

Komunikat stwierdza, że krótkotrwałe strajki i manifestacje w zakładach pracy, demonstracje pod hotelami „Astoria” protesty różnych warstw ludności pracującej podkreśliły nieugięty opór narodu francuskiego wobec zbrojenia Niemiec i polityki przygotowań wojennych. Dzieki tym protestom Eisenhower mógł przekonać się, że naród francuski nie żyje sobie jego obecności jako głowodowodzącego armii atlantycką.

Biuro Polityczne potępiło haniebny postawę rządu zdrady narodowej, sto sątegoj represje wobec uczestników ruchu protestacyjnego.

W dalszym ciągu komunikat Biura Politycznego nasławia zdradę rządu przez uznanie reżimu Franco i na wóluję klasę robotniczą do walki prze

ciwko tego rodzaju polityce rządowej, sprzeczącej z interesami Francji i narodu francuskiego. Biuro Polityczne nie stwierdza, że rząd Plevana raz jeszcze zademonstrował posłuszeństwo wobec rozkazów Waszyngtonu, witalając czołobitnie wodza naczelnego nowych oddziałów nazistowskich — gen Eisenhowera.

Komunikat Biura Politycznego ostro potępił usunięcie Ireny Joliot-Curie z komisariatu energii atomowej oraz metody policyjne, stosowane wobec tych, którzy wyrażają protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec i którzy stają w obronie pokoju.

DEMONSTRACJA MIESZKANCÓW LONDYNU

LONDYN (PAP). W sobotę po południu przybył samolotem na lotnisko Northholt pod Londynem gen. Eisenhower. Całe lotnisko zostało obstawione silnymi oddziałami policji. Samochód z generałem był eskortowany przez policję na motocyklach.

Na wieść o przybyciu do stolicy Anglii Eisenhowera, ulicami miasta przeciągnęły pochody protestacyjne z licznymi transparentami, na których widniały napisy: „Wracaj do domu generale!” itp.

18 stycznia posiedzenie Sejmu

WARSAWA (PAP). — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP. wydał zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 18 stycznia 1951 roku, o godz. 10.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego (—) Władysław Kowalski

Podpisanie układu o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na rok 1951

WARSAWA (PAP). — W dniu 9 stycznia br. w Helsinkach podpisany został protokół polsko-fiński, dotyczący wymiany handlowej między

obu krajami w roku 1951. Polska będzie importować z Finlandii: miód, celulozę papierniczą, włókienniczą, podkłady kolejowe, papier, olej talowy oraz różne urządzenia i maszyny dla przemysłu. W zamian za to Polska dostarczy Finlandii: węgiel, wyroby włókiennicze, wyroby walcowane, różne wyroby przemysłu maszynowego oraz spożywcze, m. in. cukier.

Protokół podpisali: ze strony Fińskiej — minister Nykop, ze strony Polski — dyrektor dep. traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznym — dr Aleksander Wolyński.

Faszystowska cenzura w Anglii

PARYŻ (PAP). — Jak donosi korespondent „Liberation”, w Londynie wyświetlany jest obecnie film francuski „Życie rozpoczyna się już teraz”. Z filmu tego zostały wycięte wszystkie sceny, które przedstawiają działalność naukową prof. Joliot-Curie.

Walka o plan 1951 roku rozpoczęta...

Do walki o plan należy przystąpić zaraz, na początku nowego roku. Trzeba od razu wzbudzić w sobie niezłomną wolę pokonywania trudności, niezłomne postanowienie zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych. Wiemy, jaka siła tkwi w masach robotniczych, jak entuzjazm zdolne są one wykrzesać z siebie dla wykonania planów gospodarczych. Ten entuzjazm przytoczył się do wypełnienia przedterminem — mimo trudności — zadań pierwszego roku Planu 6-letniego w przemyśle bawełnianym.

Nowy rok rozpoczął robotnicy walką o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych. W nowym roku wszystkie zakłady stają do współzawodnictwa o najlepsze wyniki produkcji. Hasło to rzuca onędzaj załoga przodujących Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej. Całą Polskę obiegło wezwanie, mobilizujące wszystkich włóknarzy do ubiegania się o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym na rok 1951.

Wprawdzie i w ubiegłym roku istniało współzawodnictwo między zakładami, obliczano summiennie osiągnięcia wszystkich zakładów w poszczególnych kwartałach, przyznawano nagrody, dyplomy, inicjatywa Zakładów im. Armii Ludowej ma jednak szczególny charakter, wyzwa do większych i szlachetniejszych zadań: ubiegania się nie o tytuł przodującego zakładu w okresie kwartału, lecz pracując tak, aby w wyniku całorocznej pracy zasłużyć sobie na wyróżnienie.

Nowe, długofalowe współzawodnictwo międzyzakładowe, stawia większe wymagania, ale i chlubniejsze przynosi wawrzyny. Współzawodnictwo to zmusza do równomiernego wykonywania miesięcznych planów produkcyjnych, systematycznego zwiększania wydajności pracy. Dlatego wezwaniu załogi Zakładów im. Armii Ludowej zawiera nową formę szlachetnej rywalizacji między załogami poszczególnych fabryk włókienniczych, która przyczyni się do zwiększenia produkcji przemysłu i do poprawy bytu robotników i ich rodzin.

Inicjatywa robotników ZPB im. Armii Ludowej pozostaje w ścisłym związku z zapoczątkowaną już kampanią o 100-procentowe wykonywanie baz produkcyjnych.

Inicjatywa załogi Zakładów im. Armii Ludowej oznacza rozwijanie twórczego entuzjazmu mas robotniczych, popieranie i wprowadzanie nowych metod pracy, usprawnień, pomysłów racjonalizatorskich, nowych form współzawodnictwa. Kluczem moeny fundament pod wzrost wydajności pracy. Inicjatywa ta oznacza — rozpowszechnianie metody Kowalewa, opiekę nad klubami racjonalizatorskimi, wzmocnienie szkolenia zawodowego.

Wezwanie skierowane przez przodującą załogę jest wyrazem siły i dojrzałości politycznej klasy robotniczej Łodzi i jej przodującego oddziału — włóknarzy. Dumni to wezwaniu jest nowa, chlubna karta dołączona do pięknych tradycji proletariackiej Łodzi. Łódź, która nie szczędziła krwi i ofiar w walce z faszystwem i wysiłkiem kapitalistycznym, wkłada dziś cały swój entuzjazm rewolucyjny w miliony metrów tkanin, wyprodukowanych zgodnie z planem budowy podstaw socjalizmu i ponad ten plan.

Pracownicy przemysłu włókienniczego z entuzjazmem podejmują wezwanie swych towarzyszy, na masowych zebraniach przyjmują uchwały, które ich poprowadzą do zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego w 1951 roku. Pod kierownictwem organizacji partyjnych i związkowych przeanalizują doświadczenia roku ubiegłego, zlikwidują braki, które utrudniały im pracę w przeszłości i z twardym postanowieniem pójdą do niechybnego zwycięstwa.

Dumni wezwaniu ZPB im. Armii Ludowej jest wyrazem dumnego faktu, że włókniarze stali się prawdziwymi gospodarzami swego przemysłu i jak dobrzy gospodarze myślą i walczą o podniesienie produkcji, a co za tym idzie o poprawę warunków swego bytu.

Z Zakładów im. Armii Ludowej rozlega się na cały przemysł włókienniczy Polski Ludowej mobilizujące wezwanie: WYPEŁNIAMY CO DZIEŃ ZWYCIĘSKO NASZE PLANY PRODUKCYJNE! KONCZYMY BILANSER DODATNIM PLANY MIESIĘCZNE! UBEĞAJMY SIĘ O SZACZYSTYNY TYTUŁ PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU NA ROK 1951!

Wojska ludowe wyzwoliły pięć dalszych miast

Protest min. Pak Hen Ena przeciwko barbarzyństwu piratów powietrznych USA w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowo-demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało:

Oddziały armii ludowej i ochotnicy chiński kontynuują ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskim ra zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwolili miasta Ooen, Kimjanczani, Iezhon i Jodzu.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondzu i przecięły szosę oraz linię kolejową, łączące Czeozon z wybrzeżem wschodnim. Wojskom amerykańskim, holend

skim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondzu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.

DEPEZA PAK HEN ENA DO ONZ

NOWY JORK (PAP). — Do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła depesza od ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena. Depesza podaje nowe fakty bestialstwa, popełnionych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, wymieniając m. in. nalot 32 bombowców na Seul w dniu 3 om Minister Pak Hen Ena domaga się od ONZ podjęcia skutecznych kroków w celu okiełznania agresorów amerykańskich.

NOWE BESTIALSTWA AMERYKANÓW W KOREI

LONDYN (PAP). — Cofając się pod naporem koreańskiej armii ludowej, interwencyjne wojska Mac Artura, wyładowują swą wściekłość z powodu poniesionych porażek, bombardując spokojne miasta i wieś i szerząc straszliwe zniszczenia w całej Korei.

Jak donoszą zachodni korespondenci frontowi, amerykańskie latające fortece planowym bombardowaniem obróciły w gruzy wyzwoleńcze przez armię ludową miasto Wondzu. 80 procent gmachów miasta zostało doszczętnie zniszczone. Wondzu — pisał korespondenci — można już obecnie traktować jedynie jako punkt strategiczny.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — U naszych przyjaciół

TO WALKA O POKÓJ

II Światowy Kongres Obrótców Pokoju zdecydowanie potępił wszelkie próby remilitaryzacji Niemiec. Przedstawiciele najszerzej mas ludowych 80 krajów napętnowali plany wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, jako poważną groźbę dla pokoju, zażądał zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami oraz wycofania z tego kraju wojsk okupacyjnych.

Walka o realizację tej doniosłej uchwały Wielkiego Zgromadzenia Narodów nabiera ogromnego znaczenia właśnie obecnie, gdy agresory amerykańscy w zbrodniczym sojuszu z koland rządzącymi krajów marshallowskich wkroczyli na drogę gorączkowego zbrojenia Niemiec Zachodnich na szeroką skalę.

Obecnie wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie z niepokojem obserwują, jak imperialiści amerykańscy, którzy dążą do podporządkowania sobie i ujarznienia całego świata, którzy od przygotowywania wojny agresywnej, przeszli do jawnych aktów zbrojnej agresji przeciwko Korei i Chinom, czynią wszystko, aby stworzyć i uzbroić najemną armię agresorów, a przede wszystkim armię faszystowską w Niemczech Zachodnich.

Narzucając narodom Europy Zachodniej swego gaulitera — Eisenhowera, imperialiści amerykańscy coraz bardziej rodmuchują historię wojenną, mobilizują wszystkie siły i środki, aby przygotować nową wojnę. Wskrzeszając hitlerowski „Wehrmacht” chcą doprowadzić do tego, aby naród niemiecki zapomniał o krwawych następstwach hitlerowskiego „Blitzkriegu”, patriotów francuski — o niezliczonych ofiarach walki wyzwoleńczej, robotników angielski — o niedoli okresu wojennego, o barbarzyńskim bombardowaniu Londynu i innych ośrodków przemysłowych Anglii, masy pracujące Włoch — o ponurych latach państwa faszystowskiego. Ideologicznie przygotowywanie agresji w Europie powierzyli oni przede wszystkim swym nikczemnym pacholkom pravicowo - socjalistycznym i agenciom tytuleckim. Mochowiec i Schumacherowie, Attlee i Bevinowie, Kerdolowie i Dillalowie usiłują obecnie przekonać ludzi pracy, że wzmocnienie produkcji wojennej „rozładuje” bezrobocie i pozwoli na „rozbudowę” zdławionej przez kapital amerykański gospodarki krajów zmarshallizowanych.

Doświadczenie narodów Chin, Korei, Wietnamu, Indonezji, Birmy, Malajów i Filipin dowodzi z całą oczywistością, że w ślad za amerykańskimi kredytami wojennymi, pożyczkami, instruktorami i uzbrojeniem przychodzi do krajów wojna ze wszystkimi jej straszliwymi następstwami. Cały świat widzi, jak drapieżcy z Wall Street rozszarpują obecnie żywe ciało bohaterskiego narodu koreańskiego, niszczą jego dobytek, mordują kobiety, starców i dzieci, wyładowując swą tchórzliwą złość i wściekłość z powodu ponoszonych klęsk na bezbronnej ludności. Obrótcę pokoju na całym świecie wyrażają głęboką sympatię bohaterstwu narodowi koreańskiemu i walecznym ochotnikom chińskim, którzy prowadzą sprawiedliwą i świętą walkę na jednym z najtrudniejszych odcinków bitwy o pokój.

Obrótcę pokoju zdają sobie sprawę z całej głębi niebezpieczeństwa, jakim jest remilitaryzacja Niemiec

Zachodnich dla pokoju na całym świecie. Odrodzenie militarystyki niemieckiej zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów Europy.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zdecydowanie występują przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej, wypowiedzią się na rzecz pokojowego, demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego. Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, potępiając agresywną politykę imperialistów amerykańsko - angielskich, którzy już dawno wyrzekli się uchwał poczdamskich, wskazała konkretną drogę rozwiązania problemu niemieckiego w interesie pokoju. Obrótcę pokoju na całym świecie wiedzą, że tylko istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok militujących pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie na zawsze kres przelewaniu krwi w Europie i uniemożliwia ujarznienie krajów europejskich przez imperialistów amerykańskich. Dlatego też walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jest w chwili obecnej jednym z najważniejszych zadań walki o pokój.

Francuscy bojownicy o pokój rozwinięli potężną akcję przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Masy pracujące Francji organizują masowe strajki protestacyjne, demonstracje i wiece, wyrażając pełne gniewu oburzenie przeciwko utworzeniu — z rozkazu imperialistów amerykańskich — nowej armii faszystowskiej pod postacią „europejskich” sił zbrojnych. Setki tysięcy osób w całym kraju wzięły już udział w zorganizowanym przez obrońców pokoju ogólnonarodowym plebiscytcie przeciwko zgubnej dla Francji polityce remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W przekazanych Amerykanom portach francuskich La Pallice i Bordeaux bohaterzy dołożyli francuski, dając się poparciem całej ludności, odmawiają wydawania broni amerykańskiej. Ożywiona akcja obrońców pokoju we Francji uwieńczona została poważnymi sukcesami: przedterminowym zdemobilizowaniem żołnierzy powołanych w r. 1949 do wojska, uwolnieniem z więzień wielu bohaterów ruchu obrońców pokoju,

zorganizowaniem setek nowych, skupiających przedstawicieli różnych kierunków, komitetów walki o pokój.

Wielomilionowa armia włoskich bojowników o pokój postawiła sobie jako zadanie mobilizację całego narodu w obronie pokoju, izolowanie garstki podlegających wojennych z rądem de Gasperi na czele, pokornie wykonujących rozkazy Waszyngtonu. W całym Włoszech — w zakładach pracy, w domach, szkołach, urzędach — obrońcy pokoju z ożywieniem dyskutują zagadnienia poruszone w uchwałach II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. Zagadnienia walki przeciwko groźbie nowej wojny omawiane są przez robotników i chłopów, przez rzemieślników i kupców, przez działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych, przez członków organizacji katolickich, partii chadeckiej, saragatowskiej, republikańskiej i innych. Obrótcę pokoju zwrócili się do wszystkich pochodzących z wyboru instancji proponując im, aby wypowiedziały się przeciwko zbrojeniom, podnoszeniu podatków i zwiększeniu kredytów na cele wojenne. W przedsiębiorstwach włoskich powstała komisja walki w obronie produkcji na potrzeby pokojowe, skupiająca ludzi pracy różnych przekonań politycznych.

W Anglii rozwija się ogólnonarodowa kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Szerokie warstwy narodu angielskiego, szeregowi członkowie partii laburzystowskiej i związków zawodowych, masy bezpartyjne wyrażają

Vietnamskie wojska ludowe wyparły Francuzów z Todui-Son

MOSKWA (PAP). — W depeszy z Wietnamu agencja TASS podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że wojska Vietnamskiej armii ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rejonu Long - Ton - Long - Vin. W rejonie delty rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz wyparły wojska przeciwnika z Todui - Son na południe od Hanoi.

Polska domaga się wydania hitlerowskiego oprawcy

Nota poselstwa RP do Holandii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 października 1950 r. poselstwo RP w Hadze przesało holenderskiemu MSZ notę następującej treści: Poselstwo RP przesyła wyrazy poważania królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny Pieter-Nicolaas Menten, urodzony 26. 5. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszkujejący w Holandii pod nieznany adres, został oddany do dyspozycji generalnej prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce.

I W okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa lwowskiego, idąc na rękę okupantowi, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie — w dniu 27. 8. 1941 r. w Urzyczu (pow. Strzyż), przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopany dołem i następnie tam zakopane, w tej liczbie znajdowały się 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Erna i Lusja, wszystkie należące do rodziny Pistynierów.

II W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarz zarządcy kilku „pożydowskich” przedsiębiorstw — przywłaszczył sobie i wywioził do Holandii urządzenia mieszkania aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kierunku

Drożyzna w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Ministerstwo dla spraw gospodarczych Wirtembergii wydało komunikat w sprawie wzrostu cen i braku surowca w Trzoniu w IV kwartale 1950 roku. Komunikat stwierdza, że w listopadzie ub. roku wzrosły ceny 30 proc. artykułów pierwszej potrzeby, objętych statystyką urzędową. Ten sam fakt dał się zauważyć również w grudniu

wych, masy bezpartyjne wyrażają coraz większe zaniepokojenie i obawę, widząc, jak przywódcy labourystowscy, idąc na pasku Waszyngtonu, odbudowują w Niemczech Zachodnich hitlerowski „Wehrmacht”. Na ręce rządu Attlee napływają petycje protestacyjne. Robotnicy domagają się położenia kresu zbrodniczej polityce odradzania agresywnych Niemiec.

Zbrodnicze plany amerykańskich podlegających wojennych, którzy zamierzają przekształcić terytorium Niemiec w pole bitwy i zmusić młodzież niemiecką, aby ginęła w imię tzw. „atlantyckich interesów” magnatów finansowych z Wall Street, wywołują wśród ludności niemieckiej coraz potężniejszą falę protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Co raz częściej na murach domów w miastach i wsiach Niemiec Zachodnich pojawiają się hasła: „Amerykanie, wynoście się!” Coraz bardziej popularne staje się wystosowane przez premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej wezwanie do zjednoczenia narodowego. W walce przeciwko remilitaryzacji, o jedność Niemiec wykruwa się jedność działania całego narodu niemieckiego — komunistów, socjal - demokratów i robotników bezpartyjnych.

Rosnie i rozszerza się ruch obrońców pokoju również w Stanach Zjednoczonych. Na wiecach i zebraniach, w rezolucjach i listach bojowniczych o pokój, działacze związkowi, organizacje demokratyczne coraz energiczniej wyrażają niezadowolone i protest przeciwko agresywnej polityce klki Trumana, przeciwko tworzeniu nowego ogniska wojny w Europie. Listy, które liczne organizacje demokratyczne USA (Kongres Słowian Amerykańskich, Partia Postępowa, organizacja kobiety i in.) przesyłają Trumanowi, określając wskrzeszenie armii zachodnio - niemieckiej, jako „krok nierozsądny, prowokujący wojnę”, podkreślają, że siły postepowe USA zdecydowanie są walczące przeciwko tej zbrodni czel polityce i wysuwają żądanie niezwłoczne go pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej przez utworzenie jednolitych, demokratycznych i niezależnych Niemiec.

Potężne wiece protestacyjne, burzliwe demonstracje mas pracujących towarzyszą Eisenhowerowi i jego

podróż po Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach zmarshallizowanych. Tysiące policjantów chronią gaulitera amerykańskiego przed gniewem ludu. Jednakże poprzez wszystkie kordony policji przebijają się pełen gniewu głos oburzonych ludów: „Eisenhower, wynoś się z Europy!”, „Zagrodzimy drogę agresji!”, „Udaremnimy zbrodnicze plany podlegających wojennych!”.

Rozwijający się we wszystkich krajach ruch ludowy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich świadczy, że walka ludów o pokój wkraczała w najbardziej decydujący etap. W obecnej sytuacji ludzie, którzy wierzą, że pokój i bezpieczeństwo narodów, nie mogą biernie, ugodowo ustosunkowywać się do tworzenia nowego ogniska wojennego w sercu Europy.

Sukces walki o pokój, sukces walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zależy w ostatecznym wyniku od tego, jak szerokie masy ludności we wszystkich krajach zostaną wciągnięte do walki, zależy od aktywności i stopnia zorganizowania ruchu obrońców pokoju.

Uchwały II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju winny być doprowadzone do wszystkich ludzi we wszystkich krajach. Winny one stać się dla całej postępowej ludności programem bezpośrednich akcji w obronie pokoju. Miejsce komunistów jest w pierwszych szeregach bojowników przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko zbrodniczym planom podlegających wojennych. Pokój musi zwyciężyć wojnę!

(„O trudy pokój, o demokrację ludową”)

Naukowcy radzieccy zwiedzają Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy grupa uczonych radzieckich — delegatów Akademii Nauk ZSRR na konferencję naukową biologów, agrobiologów i medyków w Kuźnicach. W skład delegacji wchodzi prof. dr N. M. Sisiakian, jako przewodniczący delegacji oraz prof. dr W. S. Rusinow i prof. dr E. M. Miszustin. W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie uczeni radzieccy złożyli wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierz radzieckich oraz w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia zwiedzili teny b. getta warszawskiego i Traś W-Z.

W godzinach popołudniowych prof. dr N. M. Sisiakian wygłosił w sali audytornej SGGW wykład pod tytułem: „Biologiczne podstawy nauki Mieczurina”. Wykład zgromadził licznych naukowców i studentów Warszawy.

ZMP-owcy na front walki z analfabetyzmem

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatecznie uchwałę o zadaniach Związku na likwidację analfabetyzmu. Uchwała stwierdza, że od listopada 1949 r. do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczą czytania i pisanie 38 tys. analfabetów. Jest to osiągnięcie znaczne, lecz niewspółmiernie małe w stosunku do możliwości organizacji.

Prezydium Zarządu Głównego ZMP wysłało do wszystkich przewodniczących kół ZMP pismo, w którym wyzywa ich do wniesienia jak największego wkładu w likwidację analfabetyzmu.

Watykan finansował bandytów faszystowskich

Zeznania biskupa Gojdicza w procesie bratysłwa wskim

PRAGA (PAP). — W toku zeznań biskupa grecko - katolickiego Gojdicza — jednego z trzech oskarżonych dostojników kościelnych, którzy stanęli przed sądem w Bratysławie, wyszły m. in. na jaw szcze gół jego współdziałania z banderowcami, których Gojdicz starał się obronić przed władzami bezpieczeństwa.

Świadek Obtulowicz, b. adwokat i radca prawny arcybiskupstwa spis jako określił biskupa Wojtaszaka jako kolaboranta i człowieka żądającego zysków materialnych.

Gojdicz zeznał, że przygotowywał fałszywe dokumenty dla zbrodniarzy banderowskich. Prokurator przedstawił sądowi niektóre dokumenty świadczące o tym jak ohydne zbrodnie popełniali banderowcy na terytorium Czechosłowacji, korzystając z pomocy imperialistów zachodnich. Uzbrojone grupy banderowców grabiły i paliły wieś czechosłowackie, dokonywały aktów s-botażu i morderstw. Przewodniczący sądu pokazał oskarżonemu fotografie niektórych pomordowanych ofiar banderowców i oskarżony musiał przyznać, że przyczynił się swa działalnością do tych zbrodniczych czynów.

Świadek Anna Baerowa, b. sekretarka konsulatu austriackiego w Bratysławie, wyjaśniła, że pełniła funkcję kuriera, przewożąca materiały szpiegowskie dostarczane jej przez biskupa Bużalkę — zagranicę, do emigracyjnej grupy zdrajcy słowackiego Turcańskiego.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony stwierdza, że otrzymał zasiłki pieniężne z internatury praskiej, z Watykanu i z Ameryki. W 1949 roku otrzymał on z internatury ogółem 220 tysięcy koron. Pieniądze te wykorzystwał na popieranie tych duchownych, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Biskup Gojdicz otrzymywał również pieniądze z Caritasu. W 1946 roku wypłacono mu z tego źródła około 450.000 koron.

Dalszy świadek Grzegorz Burańczyk, ksiądz grecko - katolicki zeznał na okoliczność swej współpracy z biskupem Gojdiczem. Burańczyk w obowiązu przed zastąpieniem go w czasie okupacji hitlerowskiej, zbiegł w r. 1945 ze Słowacji, gdzie znalazł opiekę i pomoc u oskarżonego Gojdicza. Od niego otrzymał fałszywe dokumenty, umóżliwiające mu pobyt w Czechosłowacji. Gojdicz powierzył mu misję zorganizowania przemiaty.

Pytany o motyw swej nielegalnej działalności, oskarżony przyznał, że dążył do upadku ustroju ludowodemokratycznego.

Świadek Borys Turkyniak, b. sekretarz biskupa Gojdicza, złożył obszernie zeznania, dotyczące dywersyjnej i szpiegowskiej działalności swego przełożonego.

Zeznania świadków i odczytanie bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.



„Wysokie” ambicje pravicowo - socjalistycznych pacholców imperializmu

W ROCZNICĘ ŚMIERCI Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

15 stycznia 1919 roku zamordowani zostali w Berlinie Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. Nastąpił przez zdradzieckich przywódców prawicowej socjaldemokracji niemieckiej — Eberta, Scheidemanna i Noskego, mordery zabili przywódców rewolucyjnej walki, jaką prowadził niemiecki proletariariat



Róża Luksemburg

przeciwko imperialistycznym monopolom i junkrom niemieckim, wspieranym przez całą burżuazję międzynarodową.

Zamordowanie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg było jednym z najcięższych ciosów, zadanych rewolucji niemieckiej przez kontrrewolucję, w pierwszych szeregach której szli prawicowi socjaldemokraci. Była to jedna z najbardziej nikczemnych zbrodni w długim łańcuchu zbrodni, popełnionych przez podległych Schumachera, których uwiecznieniem było przed 18 laty doprowadzenie Hitlera do władzy, a dziś jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta było wstrząsem dla całej międzynarodowej klasy robotniczej. W kilka dni po tej nikczemnej zbrodni pisał Lenin:

„Krew najlepszych bojowników obejmującej cały świat Międzynarodówki proletariackiej, krew niezapomnianych przywódców socjalistycznej rewolucji światowej będzie hartowała coraz to nowe masy robotnicze do walki na śmierć i życie”.

Niezwykle boleśnie odczuła tę stratę niemiecka klasa robotnicza, która w Różę Luksemburg i Karola Liebknechta utraciła wybitnych rewolucjonistów, mimo wszystkie swe błędy i pomyłki, wiodących lud pracujący do walki o obalenie imperializmu.

Boleśnie odczuła tę stratę polska klasa robotnicza, której Róża Luksemburg była wybitną działaczką, nazwaną przez Lenina „ortem rewolucji”.

Róża Luksemburg, urodzona w 1871 r. w Żamościu, była przez całe swe życie nieugiętą bojowniczką o wyzwolenie mas pracujących z kapitalistycznej niewoli. Prowadziła ona nieprzerwaną walkę przeciwko burżuazji i imperializmowi o rewolucję socjalistyczną, krzewiła w masach poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu, głosiła i

realizowała sojusze bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Róża Luksemburg była organizatorem, duszą i mózgiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjnej partii robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu. SDKPiL wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najsłabszego sojuszu z rewolucyjnym ruchem Rosji, zwalczała nacjeonizm panujący w PPS, demaskowała jej politykę zdrady interesów proletariatu i prowadziła klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, przesiada dowana i tropiona przez policję carską, wyjeżdża do Niemiec, gdzie staje się jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.

Ale przez cały czas utrzymuje najściślejszy kontakt z polskim ruchem robotniczym. Na odległość rewolucji w 1905 r. od razu wraca do ojczyzny. Kieruje walką, jaką prowadził polski proletariariat w sojuszu z proletariatem rosyjskim przeciwko zleniawionemu caratowi. Jest motorem wielkich strajków robotniczych i demonstracji niezamordowanie mobilizuje masy do rewolucji, organizuje prasę SDKPiL, która dzięki niej ukazuje się regularnie, pisze wznowienia, ulotki, widzimy ją na najbardziej odpowiedzialnych i niebezpiecznych pozycjach walki; jej płomienny duch zapala i prowadzi. Wszystkie siły dla rewolucji, dla zwycięstwa — to było jej hasło.

W dwa lata później widzimy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako delegatka SDKPiL gorąco popiera wystąpienie Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazujące drogi walki mas ludowych z niebezpieczeństwem wojny imperialistycznej.

Róża Luksemburg widzi narastające niebezpieczeństwo reakcji imperialistycznej. Zdaje sobie sprawę, że prawicowa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy. Z rewolucyjnym ogniem prowadzi ona walkę przeciwko tej prawicy, nie dochodzi jednakże tak jak i cała ówczesna lewica niemiecka do zrozumienia konieczności ostatecznego organizacyjnego zerwania z oportunistami.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg ani na chwilę nie zrywa łączności z ojczyzną. Pisze do rewolucyjnych wydawnictw polskich. Instruuje i wychowuje kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariariat Rosji. Z całą energią przeciwdziała się knowaniom pilsudskiego i PPS, ujawnia ich szulczerstwo wobec burżuazji i zdradę interesów polskiej klasy robotniczej.

Gdy w 1914 r. wybuchła wojna światowa, prawica socjaldemokratyczna jawnie przeszła na stronę swych rządów. Jedynie partia bolszewików została wierna rewolucyjnemu internacjonalizmowi. W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa

lewicy socjaldemokratycznej z Karolem Liebknechtem, Różą Luksemburg, Mehringiem i Klarą Zetkin na czele, mimo że nie wyzbyła się do końca swych błędnych poglądów, rozpoczyna w t. zw. Związku Spartakusa rewolucyjną walkę przeciwko wojnie imperialistycznej.

Do walki tej stają najlepszy synowie ludu niemieckiego. Karol Liebknecht organizuje wielkie wystąpienie proletariatu niemieckiego przeciwko wojnie. W okopach i na tyłach, w kraju i na emigracji gromadzi siły rewolucyjne i antywojenne dzisiejszy prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck.

Spartakusowcy staneli też na czele rewolucyjnych mas proletariatu niemieckiego w rewolucji 1918 r. Obok Karola Liebknechta, rewolucyjnymi działaniami robotników niemieckich kieruje wówczas Róża Luksemburg. Bierze ona udział w organizowaniu Komunistycznej Partii Niemiec wraz z Karolem Liebknechtem i obecnym prezydentem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Wilhelmem Pieckiem, wchodzi w skład jej Komitetu Centralnego.

Rozzuchwalona stałością sił rewolucyjnych w ówczesnych Niemczech i uzbrojona przez rządy an-



Karol Liebknecht

gielski i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem kontrrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce. 15 stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim ZOO.

32 lata minęły od owego dnia. W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. We Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monopolistów i junkrów, przeciwko której walczył bojowniczy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Toczy się walka o pokójową i demokratyczną przebudowę całych Niemiec, którą kieruje towarzysze broni Karola Lieb-

nechta — Wilhelm Pieck. Braterska współpraca polskich i niemieckich bojowników przeciwko imperializmowi, której wcieleniem byli Róża Luksemburg i Julian Marchlewski ożywia dziś oba nasze państwa: Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną we wspólnej naszej walce przeciwko odbudowie imperializmu i militarystyki niemieckiego, o pokój i współpracę narodów.

Nad grobem Karola Liebknechta i Róży Luksemburg chyła się w hołdzie sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Socjalistycznej Partii Jedności oraz Komunistycznej Partii Niemiec. Chyła się w hołdzie sztandary Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kursy dla analfabetów w zakładach pracy

Na ostatnich posiedzeniach Komitetu Fabrycznego PZPR w ZPP im. Jurczaka, szeroko omawiana była sprawa likwidacji analfabetyzmu na terenie zakładów. Wspólnymi siłami administracji, rady zakładowej i organizacji partyjnej — zorganizowany został ostatni kurs dla analfabetów, w którym uczestniczy 16 kobiet i 3 mężczyźni.

Przymkami kursu są ob. ob.: Maria Chróściel, Maria Ograczyk, Leokadia Łaszczyk, Maria Ptaszńska, które pomagają w nauce słabszym uczestnikom kursu. Dużo pracy w sprawie likwidacji analfabetyzmu na kursu — ob. Wanda Łaczyńska. Wierzymy mocno, że wspólnymi siłami, ochozą pracę słuchaczy i troskliwą opieką rady zakładowej i organizacji partyjnej w krótkim czasie zwalczymy resztki analfabetyzmu na naszym terenie.

St. Kowalska
ZPP im. Jurczaka

W grudniu ub. roku w ZPB im. Marchlewskiego zakończony został kurs dla analfabetów, który ukończyło 37 słuchaczy, rekrutujących się spośród robotników naszych zakładów. Trzy najlepsze absolwentki kursu otrzymały premie pieniężne. Są to ob. ob.: Barbara Zaborowska, Maria Kowalewska i Franciszka Łęczak.

Wypowiedzi uczestników kursu, świadczą o tym, że zdają oni sobie w całej pełni sprawę z korzyści, jakie przynosi nauka. Na przykład ob. Franciszka Łęczak zapewnia, że będzie się uczyć jeszcze dalej i agitać wszystkich tych, którzy niechętnie uczęszczają na lekcje, uswiadamiąjąc ich o znaczeniu nauki.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Start do nowych zwycięstw Na apel Kawczyka odpowiadają robotnicy z całego kraju

Alfred Kawczyk, który rzucił górnikom przed kilku dniami wezwanie do podniesienia cykliczności prac na kopalni, myślał dawno o tej sprawie. Wzywał do jej rozwiązania fakt, że jakże często na ścianie, gdzie pracowała jego brigada, zostawały bryły węgla czekające na załadowanie przez następną zmianę. Domagały się rozwiązania tej sprawy własne trudności Kawczyka, który przed przybyciem na ścianę nie wiedział, od czego tego dnia zacznie pracę jego brigada, a co pozostawia do pracy poprzednią zmianą. Wyjaśniły mu tę sprawę zawarte w artykule wiceministra tow. Lesza słowa — „Cykl na dobę prawem pracy kopalni” i opisy metod pracy kopalń radzieckich.

Bo przecież sprawa jest prosta. Pracować tak, by każda doba stała się określonym, pełnym etapem realizacji planu produkcyjnego. Pracować tak, by każda godzina przynosiła wiadome z góry zadowolenie. By z tych godzin jednego dnia powstał przewidziany uprzednio wynik pracy — pełny cykl wydobycia węgla, by każda następna doba dawała nowy cykl.

A jednak... Liczby, proste, suche cyfry mówią o tym, jak trudno było w wielu kopalniach zrozumieć tę

prostą sprawę. Przeciętna liczba wykonywanych przez kopalnie cykli wynosi 16 do 18 miesięcznie. A dni roboczych w miesiącu jest około 25. Cyfry mówią jeszcze więcej. Mówią o tym, jak bardzo potrzebna była rzeczona przez Kawczyka inicjatywa: gdyby przeciętna liczba wykonywanych miesięcznie cykli wzrosła tylko o dwa — to nasz przemysł węglowy dostarczyłby krajowi w ciągu roku o 3600 tysięcy ton węgla więcej.

Alfred Kawczyk zobowiązał się wraz ze swoją brigadą i brigadami innych zmian osiągać w ciągu miesiąca 27 cykli produkcyjnych. Na jego apel odpowiedzieli w ciągu kilku dni załogi ponad 60 kopalń. Już teraz napływają meldunki o podniesieniu wydajności kopalń, które zwiększyły cykliczność swej pracy. Konieczność wykonywania cyklu w ciągu doby, potrzeba rytmicznej planowej pracy każdej brigady i zespołu staje się coraz powszechniej zrozumiała dla wszystkich górników.

W podwyższeniu liczby cykli produkcyjnych każdej kopalni zawarta jest głęboka, o znaczeniu ogólnym treść. Treść wyższej, socjalistycznej pracy.

W książce Ażajewa „Daleko od

Moskwy” jest opisany moment, gdy w pełnym natężeniu roboczego dnia, po spojeniu na lodzie kogoś z rządu odcinka rurociągu, kierujący pracą inżynier mówi do robotników: — „dogańiliśmy plan”. Ta stała myśl o zadanach do wypełnienia, pełna świadomość osiągniętego już stopnia ich realizacji w każdej chwili pracy, pozwoliła budowniczym rurociągu dogonić i przegonić plan, wykonać wielkie zadanie przed terminem. Wprowadzenie cykliczności prac wymaga opracowania dokładnego planu pracy zmiany, racjonalnej kontroli, wykonywania zmian osiadać w ciągu miesiąca 27 cykli produkcyjnych. Na jego apel odpowiedzieli w ciągu kilku dni załogi ponad 60 kopalń. Już teraz napływają meldunki o podniesieniu wydajności kopalń, które zwiększyły cykliczność swej pracy.

Przy pracy cyklicznej, przy pracy, która musi dać w ciągu doby określone możliwości kopalni ilość węgla — w tym, co osiągnie poszczególne górniki, zainteresowany jest nie tylko on sam, nie tylko jego brigada — zainteresowany jest cały zespół pracujący na danej ścianie. Nie wykonanie na czas podwrebrzenia przodka, czy wywiercenia otworów strzelniczych, opóźni wydobycie węgla i jego załadowanie. Opieszalsko w odbudowaniu chodnika, czy przelożeniu transportera odwiec może zakończenie cyklu produkcyjnego, sprawić, że następną zmianą, pracująca już w nowej dobie, nie może zacząć od wydobycia węgla. Praca cykliczna staje się wysoką formą zespołowej pracy. Współpracują tu przecież ze sobą nie tylko brigady, czy zmiany. Aby cykl zakończyć w odpowiednim czasie, współpracować muszą wszyscy — górnicy i dozorcy techniczni, ładowacze i obsługa transportów, ludzie wykonujący prace pomocnicze pod ziemią i na górze — cała załoga musi stać się z tym kolektywem, dążącym do wspólnego wszystkim celu.

Wezwwanie do takiej pracy rzucił dwudziestokilkuletni chłopiec, młody górnik, ZMP-owiec. To nie jest przypadek. Alfred Kawczyk, którego Polska Ludowa dała zawód i pracę, Alfred Kawczyk, który dojrzał i zdobywał pod kierownictwem partii świadomość konieczności walki o lepszą przyszłość, w warunkach twórczej pracy dla zbudowania Polski socjalistycznej — to jeden z milionów ludzi, rosnących wraz z rozkwitem wolnego od wyzysku życia — ludzi przyszłych dni.

Trzeba, żeby poprzez organizację partyjną, poprzez zebrania grup partyjnych i rozmowy agitatorów, poprzez organizowane przez ZMP masówki młodzieży — treść apelu Kawczyka stała się bliska i jasna dla wszystkich górników.

I nie tylko górników. Apel Kawczyka znalazł już oddźwięk wśród robotników innych gałęzi przemysłu. Oto np. brigada wielokrotnego przodownika pracy, A. Staszaka ze szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się w odpowiedzi na wezwanie Kawczyka podnieść średnie wykonanie normy akordowej z 250 do 300 proc.

Górnicy pięknym startem zaczęli realizację drugiego roku Planu 6-letniego. Poznanie treści apelu Kawczyka zmobilizuje robotników całej Polski do stałego podnoszenia swej pracy, do wykrywania rezerw produkcyjnych, do wzmocnienia dyscypliny pracy, do krzewienia socjalistycznego ducha w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Apel Kawczyka, który rozleci się w dniu 2 stycznia, w pierwszym dniu pracy nowego roku socjalistycznego budownictwa — to piękny start polskiej klasy robotniczej do nowych zwycięstw.

Szkolenie ideologiczne w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku

W sekretariacie podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku, zebrała się grupa towarzyszy na zajęcia szkolenia partyjnego. Na twarzach widać oznaki lekkiego podniecenia, dzisiaj bowiem ma być seminarium z pierwszej części czwartego tematu, obejmującego położenie klasy robotniczej w carskiej Rosji w okresie rozwoju jącego się kapitalizmu, ogromny wpływ mas chłopskich i rewolucję w 1905 roku. Towarzysze znają dobrze ten temat, gdyż opracowali go gruntownie w okresie przedwyścigowym z wykładowcą, tow. Glińskim, który jest kierownikiem wydziału kadr w tych zakładach.

Nasz wykładowca — stwierdza tow. Dytrych — ma dobre podejście do słuchaczy i umie prowadzić wykład tak, że człowiek z prawdziwą przyjemnością przychodzi na kursy. Wejście tow. Glińskiego przerywa rozmowę. Po sprawdzeniu listy obecności przez kierownika kursu, tow. Nowakowskiego, okazuje się, że wszyscy są obecni. 100 - procento wa frekwencja.

Żywe dyskusje dowodem dobrej znajomości tematu

— Kto z towarzyszy opowie nam o położeniu chłopstwa w carskiej Rosji? — stawia pytanie wykładowca.

— Może ja spróbuję — zgłasza się tow. Pawlak z tkalni — i zaczyna płynnie opowiadać, w jak ciężkich warunkach żyło chłopstwo, które wielokrotnie buntowało się, nie mogąc znieść pańszczyźnianego ucisku, o reformie rolnej w 1861 roku, która zmieniła tylko formę wyzysku, ale nędzy chłopskiej w niczym nie zmniejszyła.

Towarzysze słuchają i przytakują. Nie obce im są losy chłopów rosyjskiego. Wielu robotników tych zakładów w poszukiwaniu pracy i chleba przenosiło się ze wsi do miast za rządów sanacji. Wielu z nich doznało nędzy i upokorzenia ze strony przedwojennych fabrykantów i dlatego słowa mówiącego przyjmują z całkowitym zrozumieniem. Po wyrażeniu tematu przez tow. Pawlaka, towarzysze dyskutują i polemizują z referującym, rozszerzają i pogłębiają temat. Tow. Gliński podsumowuje wypowiedzi towarzyszy i przechodzi do następnego zagadnienia: zorganizowanie proletariatu i działalności w tym okresie Lenina i Stalina. Z kolei zabiera głos tow. Dytrych. Przebieg rewolucji 1905 roku omawia tow. Plasecki, smarowacz z przedziału, stary robotlarz, który pamięta jeszcze strajki i wycieczki „czarnej sotni”. Towarzysze uznają ją i rozszerzają historię rewolucji 1905 roku, która miała tak wielkie znaczenie dla przyszłej zwycięskiej rewolucji 1917 roku. Widać, że dobrze opanowali temat i przygotowali się do zajęcia. Tow. Pawlak kładzie specjalny nacisk na wypadki 9 (22) stycznia.

— „Krwawa niedziela” — mówi tow. Pawlak — wykazała rosyjskim robotnikom słuszność stanowiska bolszewików, że cara nie należy prosić, lecz z bronią w ręku wywalczyć sobie prawa.

Tow. Gliński podsumowując dyskusję, przypomina towarzyszy, że ich zakłady noszą imię Rewolucji 1905 roku. Imię to zobowiązuje do zdecydowanej walki o wykonanie planów produkcyjnych.

Na zakończenie kursu zebrani omawiają wypadki polityczne ostatniego tygodnia. I tu trzeba stwierdzić,

że uczestnicy kursu dokładnie czytają prasę, że mają wyrobiony sąd o wydarzeniach, zachodzących na arenie międzynarodowej.

Rośnie nowy aktyw

Wykładowca, tow. Gliński, prowadzi swoje wykłady w przystępnej formie. Jeżeli zachodzi potrzeba, rozmawia ze słuchaczami indywidualnie, aby tylko wszystkie wiadomości pozostały im w pamięci. Pierwsze 30 minut poświęca na seminarium z poprzedniego tematu, od 30 do 45 minut przeznaczają na referat, nawiązujący do nowego tematu. W ciągu ostatnich 15 minut prowadzi „prasówkę”. Ze słuchaczy na ogół jest zadowolony. Nasuwa się jednak pewna uwaga: otóż towarzysze częściej zabierają głos w dyskusji niż towarzyszy.

— A przecież są zdolne kobiety w tej grupie — stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Raduszyński — nie tak dawno słuchaczki tego kursu otrzymały awans społeczny. Tow. Walczak do niedawna tkaczka została przewodniczącą rady zakładowej a tow. Maciejewska z obciążaczki przeszła na stanowisko przewodniczącej rady kobiecej. Kursy partyjne pomagają nam poważnie w politycznym wychowywaniu ludzi i stąd te wyniki. Kierownictwo partyjne robi wszystko, aby towarzyszym uprzyżnić korzystanie ze szkolenia, a jednocześnie czuwa nad przestrzeganiem dyscypliny na kursie. Towarzysze nieobecni na kursie bywa wyzwany do kierownictwa partyjnego i musi usprawiedliwić swą nieobecność. O ile to nie pomaga, wzywa się takiego towarzysza na posiedzenie egze-

lutyw, na którym musi się tłumaczyć ze swego postępowania.

O ile przyczyny nieobecności są istotne, jak na przykład u tow. Gabary, która musiała w godzinach, w których odbywał się kurs odbierać dziecko ze żłobka, organizacja partyjna stara się usuwać przeszkody. Po uzgodnieniu sprawy z kierownictwem żłobka ZPB im. Stalina, tow. Gabara odbiera dziecko o 2 godziny później, lub zanosi je 2 godziny wcześniej, mogąc bez przeszkód brać udział w szkoleniu.

Szkolenie partyjne pogłębia dyscyplinę partyjną, wychowuje aktyw, otwiera przed towarzyszami możliwości awansu.

Dzięki szkoleniu, partyjnicy Zakładów im. Rewolucji 1905 roku hartują się do walki o plan, stają się świadomymi budowniczymi Polski socjalistycznej.

Z. Ruta.

Wojewódzki zjazd pielęgniarek

Wczoraj w sali konferencyjnej ORZZ odbył się wojewódzki zjazd pielęgniarek, zorganizowany przez Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. W obradach wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, PCK, ZSCH i Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi.

Tematem obrad było omówienie sprawy dokształcania młodszych pielęgniarek, przygotowanie wysokokwalifikowanych kadr pielęgniarskich

Zespół świetlicowy CZPP dla dzieci koreańskich

Zespół świetlicowy Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego przygotowali 3-aktową sztukę radzieckiego pisarza Uspienskiego pt. „Przyjaciele”. Sztuka ta wystawiona zostanie w sali teatr. ORZZ przy ul. Traugutta 18 w przyszłą niedzielę, tj. 21 bm.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony został przez radę zakładową CZPP na pomoc dla dzieci koreańskich.

Bilety w cenie 3 i 5 zł. nabywać można w Oddziale Związku Zawodowego Chemików, przy ul. Traugutta 18, IV piętro.

18, IV piętro.

Plany inwestycyjne Gminnej Rady Narodowej w Żytynie

Gminna Rada Narodowa w Żytynie, pow. radomszczańskiego opracowała plany robót inwestycyjnych w pierwszym kwartale br. Plan przewiduje między innymi przeprowadzenie remontu szkoły w gromadzie Mała Wieś, wybrukowanie drogi prowadzącej w kierunku Kobile Wielkie oraz drogi prowadzącej w kierunku gromady Huta Drewniana.

Referaty skarg i zażaleń przy przewodniczących gminnych rad narodowych

Na ostatniej konferencji przewodniczących prezydium gminnych rad narodowych w Radomsku, uzgodniono, że stosownie do uchwały Rady Państwa, z dniem 15 bm. przy wszystkich prezydium rad narodowych w gminach radomszczańskich uruchomione zostaną referaty skarg i zażaleń. Spodziewać się na leży, że ta nowa forma walki z biurokracją przyczyni się do usunięcia wielu niedociągnięć na terenie powiatu radomszczańskiego.

Remont szkoły w gromadzie Mała Wieś rozpoczęty został częściowo już w roku ubiegłym przez mieszkańców gromady, którzy do tej inwestycji przystąpili samorzutnie. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Żytynie wyasygnowało na ten cel 15.000 zł.

Na remont dróg Prezydium MRN w Żytynie wyasygnowało sumę 30.000 zł. Poza tym w pierwszym kwartale br. w gminie Żytyno przystąpi się do zalesiania nieużytków. Zalesione zostaną nieużytki na terenie Żytyna oraz w gromadach: Silnica i w Jackowie. Ogólnie zalesione zostanie, przeszło 8 hektarów.

Dobrze pracuje rada zakładowa w Fabryce Chemicznej w Pabianicach

Rada zakładowa Fabryki Chemicznej w Pabianicach posiada na swym koncie duże osiągnięcia na odcinku dbałości o poprawę warunków pracy, stylu pracy i troski o robotnika. Rada zakładowa w „Chemicznej” w połowie ubiegłego roku wykazywała duże niedociągnięcia na odcinku prac podległych jej komisji, obecnie można stwierdzić, że również w tej dziedzinie dużo zmieniło się na korzyść.

Przy radzie zakładowej w Fabryce Chemicznej istnieją komisje: szkoleniowa, kulturalno-oświatowa, komisja ubezpieczeniowa, bytowo-mieszkaniowa, inspektorów społecznych oraz komitet, współzawodnictwa pracy. Do żywotnych komisji zaliczyć należy komisję szkoleniową, komitet

współzawodnictwa pracy oraz komisję kulturalno-oświatową.

Komitet współzawodnictwa pracy w Fabryce Chemicznej wykazuje się poważnymi osiągnięciami. Opracowanie nowego regulaminu współzawodnictwa pracy przyczyniło się do ożywienia pracy komitetu współzawodnictwa oraz objęcia nim poważnej ilości robotników.

Do ożywienia działalności świetlicy w dużym stopniu przyczyniła się również młodzież Gimnazjum Chemicznego w Pabianicach, która bierze udział w życiu świetlicy. Zespół świetlicowy brał udział w otwarciu świetlicy w Nieborowie koło Łowicza oraz dał kilka występów artystycznych dla społeczeństwa miasta Pabianic.

Na tak ożywioną pracę świetlicy wpłynęła w dużej mierze należąca do pomocy organizacji partyjnej i dyrekcji, która żywo interesowała się pracą świetlicy oraz wydatnie pomagała w organizowaniu jej. Mimo że świetlica nie posiada odpowiedniego lokalu, to należy stwierdzić, że praca kulturalno-oświatowa w Fabryce Chemicznej szła pomyślnie.

Do dodatkich stron pracy rady zakładowej należy zaliczyć właściwie pojętą troskę o bezpieczeństwo pracy zatrudnionych w „Chemicznej” jak również udział w akcji socjalnej w zakładach. Rada zakładowa wykazała dostateczną troskę o rozwój BHP. Referat bezpieczeństwa i higieny pracy w roku ubiegłym dokonał wielu poważnych inwestycji, aby zabezpieczyć maszyny. Założono szereg ochron na koła zębate i fasowe, założono ochrony przy tokarniach, heblarkach i innych maszynach, zastosowano wyciąg przy produkcji chloru-etylu, zmontowano wieżę absorbcyjną dla zlikwidowania wycieków chlorowodoru, zaopatrzone pracowników działu farmacji w obuwiu ochronne i nakrycie na

głowie, uruchomiono wentylację wysokogórską na oddziale ampułkarni, zaopatrzone robotników działu nieorganicznych w ubrania ochronne, jak również zaopatrzone wszystkie działy produkcji w apteczki.

Oprócz tych poważnych inwestycji dokonanych z funduszy referatu BHP, prowadzono również szeroką akcję propagandowo-szkoleniową w zakresie BHP. Przeszkolono 195 nowoprzyjętych pracowników ośmiodniowo w warunkach pracy i konieczności stosowania odzieży roboczej i ochronnej itp. Referat BHP przeszkolił również 316 praktyków, studentów oraz 64 uczniów z Gimnazjum Chemicznego.

Nowe konto Komitetu Odbudowy Warszawy

Od dnia 1 stycznia br. wszystkie wpłaty na Odbudowę Warszawy winny być dokonywane na konto Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi w PKO Nr VII-4650-113.

Wszystkie konta aktualne do dnia 31 grudnia 1950 zostały zlikwidowane. Jednocześnie unieważnia się wszystkie znaczki wartościowe na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOŚ), jakie znajdowały się w obiegu w roku ubiegłym. Placówki gospodarcze, lub szkoły, posiadające te znaczki, winny niezwłocznie zwrócić je do źródła pobrania.

Wspólne obrady aktywistów PZPR i ZSL w gminach radomszczańskich

We wszystkich gminach powiatu radomszczańskiego odbyły się wspólne zebrania aktywistów naszej Partii i aktywistów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Tematem wspólnych obrad było usprawnienie przebiegu planowego skupu zboża w powiecie, zacieśnienie współpracy na odcinku budowy i umacniania spółdzielni produkcyjnych oraz zagadnienie oddłużenia wsi.

Toczące się na wspólnych obradach dyskusje wykazały, że uchwala o oddłużeniu wsi znalazła głęboki odzew i zrozumienie wśród najszerszych mas chłopskich naszego powiatu. Fakt, że zadłużona biedota wiejska zaciągnięta u bogaczy wiejskich pożyczki w stosunku 1 zł za dawne 100 złotych, została przyjęta ze zrozumiałą radością. Toteż zebrani aktywiści PZPR i ZSL stwierdzili, że akcja oddłużenia musi być realizowana w terenie bez uchybień, aby nie znalazł się żaden biedny chłop, który by nie zlikwidował swoich zobowiązań wobec wyzyskującego go bogacza wiejskiego. W Kruszyńcu uchwalił rządzący chłop tej gminy przyjęli ze szczególną radością, ponieważ zadłużenie biedoty u bogaczy wiejskich na tym terenie było znaczne.

Zebrani aktywiści stwierdzili również, że chłop radomszczańscy docenili znaczenie obniżki cen na niektóre artykuły.

Ob. Olbrychowski, członek ZSL, zabierając głos w dyskusji na zebraniu w gminie Radziechowie oznajmił, że znikła cen jest dorem kłasy robotniczej. Również zadaniami chłopstwa pracującego jest poprzez usprawnienie gospodarki rolnej, a między innymi przez przejście na nową, wyższą formę gospodarki zespołowej, przyczynić się do dalszej poprawy warunków bytu klasy pracującej.

Szeroko omówiona była na wspólnych zebraniach aktywu partyjnego i aktywu ZSL, sprawa planowego skupu zboża. W dyskusji

zgodnie stwierdzono, że nie może istnieć dłuższej sytuacji, aby powiat radomszczański był pod tym względem na szarym końcu w województwie łódzkim. Uzgodniono, że poprzez ściślejszą współpracę na tym odcinku, poprzez zaostreżenie walki klasowej z bogaczami wiejskimi, poprzez przeprowadzenie wspólnej kontroli skupu zboża — spowoduje się, aby plan skupu były bezwzględnie wykonywane.

W gminie Pajęczno w dyskusji na temat realizacji skupu zboża zwrócono uwagę, że jest rzeczą konieczną, aby w akcji większy udział brali członkowie zarządów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W gm. Żytyno ob. Józef Drożdż, członek ZSL, oświadczył, że na terenie tej gminy należy energicznie stosować przymusowe omloty u bogaczy wiejskich, ponieważ ukrywają oni znaczne ilości zboża. To samo stwierdzono również w czasie obrad obu aktywistów w gminie Rzaśnia.

Omawiając zagadnienie gospodarki zespołowej aktywiści PZPR i ZSL podkreślili konieczność ściślejszej współpracy na odcinku budowy i umacniania spółdzielni produkcyjnych w naszym powiecie.

W gminie Żytyno zebrani wysunęli projekt, aby organizować wspólne wycieczki do spółdzielni produkcyjnych. Na zebraniu w gminie Gidle, tow. Zygmunt Depta oświadczył, że tamtejsi kulacy prowadzą krecią robotę i rozsiewają nieprawdziwe wiadomości o spółdzielniach produkcyjnych.

Gospodynie wiejskie w powiecie radomszczańskim pozytywnie ustosunkowują się do spółdzielni produkcyjnych rozumiejąc, że gospodarka zespołowa odciąża ich w znacznym stopniu od pracy, która w gospodarstwie indywidualnym często przekracza ich siły. W czasie obrad aktywu w gminie Gidle, tow. Eleonora Karpinska oświadczyła, że na zebraniu kół gospodyń wiejskich w Strzałkowie zebrane kobiety wiejskie wypowiedziały się za spółdzielnią produkcyjną.

Na zebraniu aktywu naszej Partii i ZSL w Maluszynie, odczytano rezolucję Komitetu Wykonawczego ZSL, która mówi, że członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego dołożą wszelkich sił i starań, aby przyczynić się do budowy i umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Na wszystkich zebraniach gminnych aktywistów Partii i ZSL, zebrani podkreślili konieczność częstszego organizowania podobnych zebrań, aby droga współpracy na tym odcinku, przyspieszyła przebudowę wsi polskiej.

LPŻ u Piotrkowie organizuje kursy szkoleniowe

Oddział piotrkowski Ligi Przyjaciół Żołnierza obejmuje miasto i powiat. Na obszarze tym zorganizowano 70 kół LPŻ liczących ponad 12.200 członków.

Pod względem organizacyjnym LPŻ w Piotrkowie stoi na pierwszym miejscu w województwie łódzkim. Czołowym zadaniem piotrkowskiego oddziału LPŻ jest obecnie sprawa umasowienia Ligi.

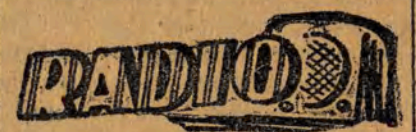
Akcja umasowienia organizacji na terenie miasta przebiega sprawnie i na ten teren przypada większość kół, natomiast w gromadach wiejskich Oddział posiada zaledwie 7 kół z ilością około 200 członków.

Ostatnio Zarząd Ligi Przyjaciół Żołnierza w Piotrkowie zwrócił się o pomoc i współpracę na polu umasowienia organizacji do Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej i Powstaniej Organizacji „Służba Polsce”. W wyniku przeprowadzonej akcji propagandowej na terenie Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego powstało ostatnio dalszych 29 młodzieżowych kół Ligi Przyjaciół Żołnierza, skupiających około 2 tysiące członków.

OGŁOSZENIA DROBNE

KIEROWNIKOWI Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie szczerze wyrażę współczucia z powodu zgonu Ojca Karola Hermana Rynke składając Pracownicy Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium M.R.N. w Tomaszowie Mazow. 4

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe seria „A” Nr. 192800 wyst. WKRRadomsko na nazwisko Kuliński Zdzisław. 4
SKRADZIONO książeczkę wojskową seria „E” Nr. 0577960 wyd. przez WKRR. Wróblewski Jan. Antoniów, poczta Ligota. 5
ZGUBIONO kartę rejestracyjną SP na nazwisko Zofia. 14
SKRADZIONO portfel z dokumentami i zdjęciami na nazwisko Rydz Genowefa, Pabianice, ul. Ks. Piotra Skargi 32. 7
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Marianowska Zofia, ul. Sportowa 2. Pabianice. 8
ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia. Chybowska Zofia — Bytom, Dworcowa 26. 6



Program na poniedziałek 15 stycznia 1951 roku

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Pierwsza. 13.30 Aud. szkolna dla klas III-IV. 13.50 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Koncert solistów. 14.30 Aud. szkolna dla klas V-VII. 14.50 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Pieśni staroklasyczne. 16.20 Opowiadanie wg. Frajermana „Pisarze przyjechali”. 16.35 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 „Włóknarze walczą o plan”. 18.10 Aud. sl.-muz. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy”. 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego”. 19.00 „Wszelchnica Radiowa”. 19.20 Chór pk. Wł. Oświec. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 21.15 „Nowe książki”. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Fraem. książki „Mileżaćce maszty” J. Laffitte. 22.20 Koncert Orkiestry P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Trzecim aktem była hipnoza, która jednakże nie podziałała na mnie — to usiłowanie rozbiło się o mój wówczas jeszcze bardzo silny system nerwowy. Chociaż hypnotyzer prawie przez 45 minut przeprowadzał nade mną swe manipulacje, utrzymałem pełny spokój i jasność myśli. Tak przeszło trzy i pół godziny. Jednakże kulminacyjny punkt tego dramatu stanowił jego końcowy akt. Ściągnięto ze mnie ubranie. Dwóch gestapowców położyło mnie w po-przek taburetu. Jeden z nich zaczął mnie równocześnie smagać ciężkim batogiem ze skóry nosorożca. Z bólu kilka razy krzyknąłem.

Wówczas zamknięto mi usta i uderzenia gradem posypały się na mnie. Bito mnie po twarzy pięściami, po plecach i piersi batogiem. Rzucono na podłogę leżałem na niej twarzą i nie odpowiadałem ani słowem na pytania. Trałowano mnie nogami. Wciąż usiłowałem ukryć twarz. Opadałem z sił. Serce zaczęło słabnąć. Już niczego nie widziałem, ani nie słyszałem. Męczyło mnie przy tym takie pragnienie, że z ust wypływała piana i prawie dusiłem się. Będąc na wpół omdlały, wciąż jednak nie traciłem przytomności, ale nie odczuwałem już żadnego bólu i myślałem tylko o tym, jak wybawić się z tej tortury.

Nagle do pokoju ktoś przybiegł i szeptem powiedział, że sprzą-taczki, jak również inne przebywające w gmachu osoby, słyszały głośno krzyki.

Poprosił o szybsze zakończenie badania. O godz. 9 minut 30 wieczorem śpiącego ukończyli swą zabawę. Przewiązano mi płótnem krwawiące rany na głowie, okrecono potłuczony kark szalikiem, kazano sięść na taburcie twarzą do ściany, zagroziwszy, iż w razie, gdybym obejrzał się, zostanie bezzwłocznie zastrzelony. Dwóch gestapowców wycelowało we mnie rewolwery. Rzecz prosta, odwróciłem się natychmiast, aby zobaczyć, co te draby zamierzają ze mną zrobić dalej. Ale już nic więcej nie nastąpiło. Z restauracji wezwali kelnera który przyniósł mi jedzenie i picie. Ze współczuciem popatrzył na mnie. Następnie opuszczono mnie windą do piwnicy i zamknięto tam w więziennej celi.

J. KOROLKOW

3

NOWE NIEMCY

Po ośmiu dniach w tym samym pomieszczeniu odbyło się nowe przesłuchanie, w którym uczestniczyło tylko dwóch gestapowców, a jeszcze po upływie doby, drugie przesłuchanie przy udziale trzech gestapowców. Ponieważ nie zmieniałem swej taktyki zagroziłem mi, że jeśli nadal będę się podobnie zachowywał, nie cofną się przed powtórzeniem niedawno zastosowanej metody, jeśli nie ustąpię.

Wkrótce potem w asyście czterech gestapowców obecnych przy pobiciu mnie, zostałem odstawiony do Moabitu. W drodze jeden z moich katów nabrał czelności i zagroził mi, że jeśli podczas procesu w państwowym sądzie opowiem publicznie o tym, czemu poddawano mnie u nich, to zostanie zapędzony w takie miejsce, gdzie już skłonią mnie do zamknięcia na wieki. Nie odezwaawszy się wysłuchałem tego i postanowiłem sobie skorzystać ze wspomnianej sposobności.

„Dokładnie po pół roku wczepiono mi akt oskarżenia, obejmujący 260 stron. W czasie prowadzenia śledztwa został w Berlinie ustanowiony, zamiast istniejącego przedtem państwowego sądu, tak zwany „ludowy sąd”, przed którym powinna była odbyć się i moja sprawa.

„Z biegiem czasu za kordonem utworzony został Komitet obrony Thälmana, w skład którego weszli wybitni działacze prawie ze wszystkich warstw światowej społeczności, w tej liczbie

i wyżsi dostojnicy kościoła. Komitet ten posiadał wówczas wielkie znaczenie międzynarodowe.

„W 1938 roku proces byłby już nie do pomyślenia... W wielkiej polityce, a także częstokroć w życiu społeczeństwa zdarza się to, że jedna strona zbyt gorąco pragnie przyspieszyć proces, podczas gdy druga nie tylko lęka się go, ale nawet uważa dopuszczenie do takiego procesu za wielką polityczną klęskę.

Otóż w podobny sposób i mój proces nie doszedł do skutku, ku wielkiemu memu ubolewaniu. Nie było mi przeznaczone przeżyć tę radość i ten olbrzymi pokazowy sądowy proces. Partia nasza i moi przyjaciele z żalem musieli zrezygnować ze zwycięstwa, które niewątpliwie byłoby przyniósł ów proces.

„W centrum wielkich wydarzeń światowych, w rozpalonej politycznej atmosferze obecnych czasów i w bieżącym życiu pracującej ludzkości mieści się również i mój los. Ale na wielu naszych meżnych socjalistycznych współbojowników, korzystających z drogocennej swobody i wypełniających swój rewolucyjny obowiązek, czyha dziś, jutro lub pojutrze bezpośrednie niebezpieczeństwo. Jeśli ich zaskoczy w chwili rewolucyjnego działania, uderzy w nich nieubłagany cios. Działalność rewolucyjna wymaga wielkich ofiar. Odnosi się to nie tylko do nas, ale i do innych. Ale za co w imię czego? — to pytanie pochłania miliony ludzi, toczących obecnie okrutną, nielitościwą walkę — to doniosłe, historyczne pytanie w takim lub innym stopniu wzburza teraz prawie całą pracującą ludzkość. W kregu tych dziejowych zagadnień spoczywa i moje przeznaczenie.

Nie jestem człowiekiem niewiadomego rodzaju. Jam Niemiec z wielkim narodowym, a zarazem internacjonalnym doświadczeniem. Mój lud, do którego należę, który kocham — to lud niemiecki — i mój naród, którym się chlubię — to naród niemiecki — śmiały, dumny i wytrwały. Jestem krwią z krwi, kością z kości niemieckiej klasy robotniczej. I dlatego, jako syn rewolucyjnej klasy, stałem się później jej rewolucyjnym wodzem. (d. c. n.)

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Skarbnik odpowiedzialny	216-45
Dział partyjny	216-15
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek szkolnych	216-42
Dział mutacji	216-23
Dział miejski i sportowy	216-21
Dział ekonomiczny	216-11
Dział reklamy	216-21
Redakcja nocna	216-21

Kolejnost. 17-51

Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-21

Administracja 268-42

Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-66 i 116-70

Wydawca BSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 68, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-62.

Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-4832.